



HISTORIA I KULTURA

15.11.2017 aktualizacja 17.11.2017

Ten artykuł można bezpłatnie przedrukować



Polscy archeolodzy odkryli w Turcji masowy grób sprzed 8 tys. lat

W jednym z najstarszych miast świata - Catalhoyuk w Turcji - poznańscy archeolodzy odkryli szczątki kilkunastu osób sprzed ok. 8 tys. lat. Natrafili na nie w dwóch sąsiadujących jamach grobowych znajdujących się w domostwie.

Catalhoyuk, położone w południowej części Wyżyny Anatolijskiej w centralnej Turcji, jest jednym z najbardziej znanych stanowisk archeologicznych świata. Stało się słynne dzięki charakterystycznej zabudowie składającej się z domostw wzniesionych z cegły mułowej. Ich ściany przylegały do bezpośrednio do siebie, a do wnętrza wchodziło z poziomu dachu. Wnętrza części domów były bogato dekorowane m.in. malowidłami.

"Ówczesni mieszkańcy osiedla znani byli też z praktyki składania zmarłych pod podłogami swoich domostw. Jednak w przypadku badanej przez nas w tym roku konstrukcji było inaczej - po złożeniu szczątków kilkunastu osób domu dłużej nie użytkowano" - opowiada PAP kierownik wykopalisk prof. Arkadiusz Marciniak z Instytutu Archeologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Archeolodzy odkryli ludzkie kości w dwóch sąsiadujących ze sobą jamach. Na dnie pierwszej z nich znajdowały się szczątki kobiety wraz z jej nienarodzonym dzieckiem - naukowcy uważają, że zmarła w czasie porodu. Z kolei w drugiej odkryli kości mężczyzny, którego kość czołową

czaszki udekorowano poziomym pasem namalowanym cynobrem (minerałem o czerwonym zabarwieniu).

"Kości tych dwóch osób były złożone w porządku anatomicznym. Szczątki kolejnych dokładano zapewne na przestrzeni kilkunastu lat. Wszystko wskazuje jednak na to, że umieszczano je w momencie, gdy ciała uległy co najmniej częściowemu rozkładowi, bo kości są przemieszane" - zaznacza prof. Marciniak.

Groby znajdowały się tuż przy platformach, czyli ławach z cegieł mułowych pokrytych białym tynkiem, które przylegały do jednej z wewnętrznych ścian domu. W zeszłym roku archeolodzy odkryli na niej dwie kamienne figurki przedstawiające nagie kobiety. Naukowcy twierdzą, że są unikatowe ze względu na swoje okazałe rozmiary i surowiec - dotychczas znane wykonane były z gliny.

W tym roku szczęście ponownie uśmiechnęło się do archeologów. Tym razem w innej części tego samego domu natknęli się na dwie figurki, znów wykonane z kamienia. Jedna ukazuje siedzącą kobietę. "Przypomina najbardziej znane przedstawienie tzw. bogini matki odkryte kilkadziesiąt lat temu w Catalhoyuk" - wskazuje prof. Marciniak.

Z kolei druga figurka jest wykonana z marmuru i przedstawia stojącą, nagą kobietę. Ma ok. 25 cm wysokości i waży prawie 3 kg, więc jest jedną z największych odkrytych do tej pory w Catalhoyuk - podkreślają naukowcy.

W domu tym polscy archeolodzy odkryli także gliniany stempel przedstawiający trzypalcową ludzką dłoń. Podobne przedstawienia znane są z malowideł naściennych. Zdaniem badaczy przedmiot przypomina także chamkę, zwaną ręką Fatimy, czyli symbol znany z krajów arabskich i Izraela uznawany za amulet chroniący przez złem.

Domostwo, które badają polscy archeolodzy, pochodzi z czasów, w których osada powoli zamierała po ponad tysiącletnim okresie prosperity. Działo się to pod koniec VII tysiąclecia p.n.e. Zamieszkiwało ją coraz mniej osób. Domostwa wewnątrz nie były już tak pieczołowicie zdobione malowidłami.

Zespół polskich archeologów pracuje w Catalhoyuk od kilkunastu lat w ramach projektu

kierowanego przez prof. Iana Hoddera z Uniwersytetu Stanforda w USA. Kolejne lata przyniosą zmianę w charakterze badań - dużo uwagi zostanie poświęcone opracowaniu dotychczasowych znalezisk.(PAP)

Nauka w Polsce

autor: Szymon Zdziebłowski

szz/ agt/

çatalhöyük

archeologia

**ZAPISZ SIĘ
NA NEWSLETTER**

ZAPISZ SIĘ >